

POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku W. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 listopada 2010 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 lipca 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny zaskarżonym postanowieniem odrzucił skargę kasacyjną ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 k.p.c.).

Skarga kasacyjna zaskarżyła wyrok w części dotyczącej wysokości emerytury i wartość przedmiotu zaskarżenia określiła na 20.400 zł, jako roczną różnicę emerytury dochodzonej i przyznanej.

Po wezwaniu do przedstawienia sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia wskazano, iż wynosi ona 13.308 zł i stanowi roczną różnicę pomiędzy żądaną emeryturą w wysokości 1.900 zł i przyznaną w kwocie 791 zł (1.109 zł x 12).

Takie wyliczenie kwestionował organ rentowy i podał, że nawet przy złożeniu, iż wynagrodzenie skarżącego wynosiło 5.000 zł (w okresie zatrudnienia w

I. 1969-80), to wyliczona wysokość emerytury wynosiłaby 1.279,21 zł. W konsekwencji wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 5.784,72 zł $[(1.279,21 \text{ zł} - \text{otrzymywana } 797,15 \text{ zł}) \times 12]$.

Sąd Apelacyjny badając wartość przedmiotu zaskarżenia nie zgodził się z twierdzeniem skarżącego, że dochodzona emerytura wynosiłaby 1.900 zł. Skoro skarżący twierdzi, że do wyliczenia podstawy wymiaru emerytury należy przyjąć wynagrodzenie 5.411 zł w okresie od 6 maja 1969 r. do 31 sierpnia 1977 r., to przy najkorzystniejszym wariantcie wyliczenia (art. 15 ust. 6 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS) podstawę wymiaru emerytury stanowiłaby kwota 2.478,08 zł $(120,30\% \times 2.059,92 \text{ zł})$. Żądana emerytura wynosiłaby wówczas 1.326,60 zł - obliczona jako część socjalna $(24\% \times 2.059,92 \text{ zł})$ i stażowa $[(310 \times 1,3\%):12 \times 2.478,08]$. Zatem wartość przedmiotu zaskarżenia to różnica pomiędzy żadaną wysokością emerytury a pobieraną i wynosi 6.353,40 zł $[(1.326,60 \text{ zł} - 797,15) \times 12]$. Skarga kasacyjna była niedopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż dziesięć tysięcy złotych (art. 398² § 1 k.p.c.) i dlatego została odrzucona na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Zażalenie zakwestionowało wyliczenie wartości przedmiotu zaskarżenia podając, że kwota żądanej emerytury w wysokości 1.900 zł została określona na podstawie wyliczeń powoda biorąc pod uwagę średnią krajową emeryturę w zawodzie, który skarżący wykonywał. O słuszności jego wyliczeń świadczy także fakt, iż jego koledzy, którzy mieli identyczne jak powód stanowiska pracy otrzymują emeryturę właśnie w kwocie około 1.900 zł miesięcznie. Skoro powód otrzymuje emeryturę w kwocie 791 zł, to różnica pomiędzy emeryturą otrzymywaną a dochodzoną wynosi 1.109 zł i wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 13.308 zł $(\times 12)$. Ponadto odrzucając skargę Sąd powołał się na wycinek materiału dowodowego - wynagrodzenie od 6 maja 1969 r. do 31 sierpnia 1977 r. Inne dowody wskazują na o wiele wyższe wynagrodzenie powoda. Hipotetyczne wyliczenie emerytury bazujące na wycinku materiału dowodowego nie było miarodajne dla wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie nie było kwestionowane prawo do emerytury a jedynie jej wysokość zależna od udowodnienia podstawy wymiaru emerytury. Zasadnie przyjął

Sąd Apelacyjny, że przedmiot sporu i w konsekwencji zaskarżenia dotyczył wysokości emerytury (art. 398² § 1 k.p.c.).

Sprawa, w której organ rentowy przyznał emeryturę a ubezpieczony kwestionuje jedynie jej wysokość, nie jest sprawą o przyznanie emerytury w rozumieniu art. 398² § 1 zdanie drugie k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2009 r., I UZ 36/08, OSNP 2010 nr 19-20, poz. 250).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że jeżeli przedmiotem sporu sądowego nie jest prawo do emerytury lecz tylko jej wysokość, to o zaskarzeniu skargą kasacyjną decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia obliczona na podstawie art. 22 k.p.c. Stanowi ona różnicę między wysokością świadczenia wypłacanego przez organ rentowy i wysokością świadczenia żadanego przez ubezpieczonego w skali jednego roku (postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 listopada 2008 r., II UZ 48/06; z 11 kwietnia 2006 r., II UZ 1/06; z 13 stycznia 2006 r., I UZ 47/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 56; z 10 kwietnia 2002 r., II UZ 31/02, LEX nr 54791; z 28 listopada 2001 r., II UZ 80/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 449; z 13 marca 2001 r., II UZ 15/01, OSNP 2003 nr 2, poz. 49; z 13 marca 2001 r., II UZ 13/01, OSNP 2003 nr 2, poz. 47).

Na obecnym etapie spór dotyczył więc wartości przedmiotu zaskarżenia jako przesłanki dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398² § 1 k.p.c. zdanie pierwsze).

Sąd Apelacyjny zweryfikował tę wartość i walor jego ustalenia wynika z tego, że metodycznie wykorzystał tu algorytm określony w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS dla ustalenia wysokości emerytury (art. 15 i 53). Składowymi są podstawa wymiaru (hipotetyczna), okresy ubezpieczenia i kwota bazowa. Wynik, czyli różnica pomiędzy emeryturą dochodzoną a niespornie przysługującą, nie przekracza 10 tys. zł.

Słabością natomiast zażalenia jest to, że nie podważa wyliczenia przedstawionego przez Sąd a tezę o wyższej wartości przedmiotu zaskarżenia opiera na emeryturach innych pracowników zatrudnianych w tym samym okresie co skarżący.

Rzecz jednak w tym, że emerytura jest indywidualnym świadczeniem, zależnym od wskazanych składowych, co oznacza, że ustalenie wartości przedmiotu zaskarżenia musi być zindywidualizowane i konkretne, a nie

przedstawiane na podstawie świadczeń innych ubezpieczonych. Po wtóre do algorytmu wyliczenia żądanej emerytury Sąd przyjął wynagrodzenie podawane w skardze (5.411 zł). Traci też na znaczeniu zarzut, że Sąd nie uwzględnił innych dowodów na wysokość wynagrodzenia powoda. Zażalenie nie podważa samej metody ustalenia wysokości emerytury, określonej zresztą w ustawie. Pomija jednak, że w ten sam sposób wcześniej pozwany wyliczył wartość przedmiotu zaskarżenia, choć przyjął niższe hipotetyczne wynagrodzenie 4.500-5.000 zł (pismo procesowe pozwanego z 10 maja 2010 r.). Analiza tych wyliczeń nie pozwala zgodzić się z zarzutem, że pominięły wynagrodzenie z lat z wykazanymi zarobkami. Wyliczenie oparto na zarobkach hipotecznych i wykazanych. Punktem wyjścia do algorytmu był wskaźnik wysokości podstawy wymiaru i ten Sąd Apelacyjny ustalił jako większy (120,30%) niż ustalony przez pozwanego (113,45%) w wyliczeniu hipotecznej emerytury z 20 lat (pismo procesowe pozwanego z 10 maja 2010 r.). Pozostałe elementy składowe wyliczenia emerytury według ustawowego algorytmu nie mogły być sporne (art. 15 i art. 53 ustawy z 17 emeryturach i rentach). Pokazuje, to że wyliczenie i z drugiej strony kwestionowanie ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o wysokość emerytury powinno być zawsze zindywidualizowane i konkretne. Innymi słowy zarzuty zażalenia nie podważyły wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, która zdecydowała o odrzuceniu skargi kasacyjnej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.